



Sygn. akt II CSKP 123/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Mariusz Łodko

w sprawie z powództwa T. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 stycznia 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt V ACa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od A. K. na rzecz T. S. kwotę 72 669,73 zł z odsetkami ustawowymi od 5 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2).

Wyrokiem z 6 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części, w ten tylko sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 9 446,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, oddalił powództwo o odsetki ustawowe od kwoty 63 222,98 zł za okres od 6 grudnia 2006 r. do 26 czerwca 2017 r. (pkt I) oraz oddalił apelację w pozostałej części (pkt II).

Sąd drugiej instancji ustalił, że powód oraz K. J., która przybrała nazwisko S., zawarli związek małżeński 27 grudnia 1987 r. Było to drugie małżeństwo każdego z nich. K. S. z poprzedniego związku małżeńskiego miała dwie dorosłe córki. Małżonkowie od samego początku mieszkali wspólnie w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. Lokal ten stanowił wyłączną własność K.S. Małżonkowie S. zawarli umowę małżeńską o rozdzielności majątkowej.

K. S. miała bliski kontakt oraz utrzymywała serdeczne relacje z pozwaną (swoją córką), która wraz z mężem mieszkała wówczas w Kanadzie. Pozwana i K.S., poza utrzymywaniem ze sobą kontaktu telefonicznego, wzajemnie odwiedzały się. Gdy pozwana przyjeżdżała do Polski w odwiedziny, zatrzymywała się u swojej matki w mieszkaniu. Za życia matki utrzymywała kontakty z powodem i miała z nim prawidłowe relacje. Powód opiekował się K. S. Tworzyli zgodne małżeństwo, utrzymywali się z przyznanych im świadczeń emerytalnych. Powód w trakcie małżeństwa pracował za granicą. W latach od 1977 r. do 1988 r. pracował (z przerwami) w Czechosłowacji, gdzie zatrudniony był na stanowisku glazurnika, murarza lub betoniarza (tj. w zależności od okresu i umowy). Z uwagi na posiadane wykształcenie oraz zdobyte doświadczenie, wykonywał różnego rodzaju prace budowlano - remontowe w mieszkaniu przy ul. (...)

K.S. zgromadziła na kilku posiadanych przez siebie rachunkach bankowych środki pieniężne stanowiące równowartość 50 000 zł.

Umową z 4 stycznia 2005 r., zawartej w formie aktu notarialnego, K.S. darowała pozwanej prawo własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...)

K. S. 20 marca 2001 r. sporządziła testament własnoręczny, na mocy którego cały swój majątek przekazała pozwanej. Jej ostatnią wolą było, aby powód mieszkał do końca swojego życia w przedmiotowym mieszkaniu. Testament ten został później przez nią odwołany testamentem notarialnym z 16 kwietnia 2003 r., na mocy którego do całości spadku została powołana pozwana.

K.S. zmarła 22 sierpnia 2005 r. Spadek po niej nabyła na podstawie testamentu notarialnego z 16 kwietnia 2003 r. w całości pozwana, co stwierdził Sąd Rejonowy w W. w postanowieniu z 3 listopada 2005 r.

Rynkowa wartość prawa własności do przedmiotowego lokalu mieszkalnego, według stanu na dzień 22 sierpnia 2005 r., a cen aktualnych, wynosi 392 187 zł.

K.S. tuż przed śmiercią ciężko chorowała i ciężar sprawowania nad nią opieki spoczął głównie na powodzie. Pozwana również opiekowała się matką, mimo że w tym czasie mieszkała i pracowała w Kanadzie. Ponośliła koszt zakupu biletów lotniczych z Kanady do Polski i starała się w miarę swoich możliwości spędzać w Polsce z matką od jednego do dwóch tygodni. Ponośliła również koszty rehabilitacji matki.

Powód z uwagi na stan zdrowia zarejestrował się 7 maja 2001 r. w Przychodni (...) „S.”. W 2003 r. rozpoznano u niego zespół nadciśnienia tętniczego. W latach 2003 oraz 2004 r. był hospitalizowany (z uwagi na migotanie przedsionków serca). W drugiej połowie 2007 r. ponownie trafił do szpitala. Rozpoznano u niego napadowe migotanie przedsionków w związku z chorobą niedokrwienną serca, stan po przebyciu zatorowości płucnej w 2004 r., przewlekłe leczenie przeciwzakrzepowe etc. W oparciu o opinię konsultanta Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2007 r. uznano, że T. S. pozostaje niezdolny do samodzielnej egzystencji do stycznia 2008 r.

Na mocy orzeczenia komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z 12 lipca 1993 r. zaliczono powoda do trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Orzeczeniem z 27 kwietnia 2004 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Z kolei, powyższy organ na mocy orzeczenia

z 26 października 2007 r. zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności oraz wskazał, że stopień ten ma charakter trwały. Jednocześnie dodano, że orzeczenie wydaje się na stałe. Powód na dzień 22 sierpnia 2005 r. nie był trwale niezdolny do pracy.

Koszty pogrzebu i pochówku K. S. obciążyły pozwaną, która poniosła następujące wydatki: 320 zł i 450 zł za kucie liter i montaż fotografii, 3434,59 zł i 535 zł jako bezpośrednie koszty pogrzebu oraz 984,40 zł tytułem kosztów na rzecz administracji cmentarza. Ponadto, pozwana poniosła kwotę 12 000 zł za wzniesienie nagrobka granitowego na grobie, w którym pochowano jej matkę i dwie inne osoby.

Po śmierci K.S. relacje między powodem a pozwaną zaczęły się stopniowo pogarszać. Nie mogli oni dojść do porozumienia w sprawie dalszego losu nieruchomości położonej przy ul. (...). Powód, powołując się na ustaloną jeszcze za życia jego żony umowę użyczenia w/w lokalu, nie chciał go opuścić, pozwanej natomiast zależało na jak najszybszym przejęciu władztwa nad mieszkaniem. Konsekwencją narastającego sporu były liczne postępowania sądowe, dotyczące rozliczeń majątkowych, inicjowane zarówno przez jedną, jak i drugą stronę.

Pismem z 8 kwietnia 2006 r. powód poinformował pozwaną, że nie zgadza się na wnoszenie opłaty w wysokości 500 zł miesięcznie za częściowe korzystanie z mieszkania. zaproponował, że będzie ponosił opłaty za prąd i gaz oraz połowę czynszu, to jest kwotę około 200 zł, którą w 2006 r. wpłacał co miesiąc na rzecz pozwanej.

Powód pozwem z 6 września 2006 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 102 666,65 zł tytułem zachowku po K. S. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z 4 stycznia 2007 r. na skutek cofnięcia pozwu.

Pozwem z 10 sierpnia 2006 r. pozwana wniosła pozew o wydanie przez powoda przedmiotowej nieruchomości oraz zasądzenie od niego kwoty 16 800 zł tytułem bezumownego korzystania z niej w złej wierze. Powód zgłosił powództwo wzajemne i wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 40 000 zł wraz z odsetkami tytułem zwrotu poniesionych przez niego nakładów na mieszkanie.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 21 czerwca 2011 r. oddalił powództwo główne. Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 18 stycznia 2012 r. oddalił ją. Prawomocnie rozstrzygnięto wówczas, że stosunek prawny łączący pozwaną po śmierci jej matki z powodem stanowi umowę nieodpłatnego użyczenia lokalu mieszkalnego zawartą na czas nieoznaczony, to jest do dnia śmierci powoda.

Pismem z 17 stycznia 2013 r. pozwana wypowiedziała umowę użyczenia, co powód zakwestionował. W rezultacie ponownie wystąpiła z pozwem o eksmisję powoda oraz o zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu. Wyrokiem z 26 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo. Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 10 października 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i nakazał powodowi opuszczenie, opróżnienie i wydanie pozwanej przedmiotowego lokalu oraz ustalił, że powodowi przysługuje prawo do lokalu socjalnego, wstrzymując jednocześnie wykonanie eksmisji do czasu złożenia mu przez m. W. oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego, a także zasądził kwotę 7 860 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu wraz z ustawowymi odsetkami.

Pozwem z 18 kwietnia 2008 r. powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia oświadczenia woli, zgodnie z którym oświadczyłaby ona, że w wykonaniu zapisu zawartego we własnoręcznym testamencie K.S. z 20 marca 2001 r., ustanawia dożywotną służebność zamieszkiwania w rzeczonym lokalu. Sąd Rejonowy wyrokiem z 20 marca 2009 r. oddalił powództwo.

Korzystanie z lokalu przez powoda od października 2014 r. było utrudnione z uwagi na zachowanie siostrzeńca męża, któremu pozwana udostępniała jeden z pokoi. Mężczyzna ten przeszkadzał w przebywaniu w łazience i kuchni. Powód 5 stycznia 2017 r. wyprowadził się z tego mieszkania. Aktualnie utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut niezastosowania art. 5 k.c. jest całkowicie chybiony. Zachówek jest wierzytelnością, której wysokość zależy od wartości majątku spadkowego. Oczekiwanie przez spadkobiercę (obdarowanego), że uprawniony do zachowku powinien w jakiś sposób przyczynić się do powstania

majątku spadkowego, jest zupełnie dowolne i nie znajduje oparcia nie tylko w przepisach prawa, ale również w normach moralnych. Innymi słowy, nie da się racjonalnie postawić tezy, że jeśli uprawniony do zachowku nie przyczynił się do powstania majątku spadkowego, to na podstawie art. 5 k.c. nie należy mu się zachówek lub należy się w mniejszym rozmiarze. Powód przyczyniał się własnym staraniem do ulepszania przedmiotowego mieszkania. Sąd drugiej instancji, podzielił obszerne rozważania Sądu *a quo* na temat nienagannego zachowania powoda względem żony, także w czasie jej choroby, potwierdzającego niedokonanie czynności określonej w art. 1008 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują również na uwzględnienie te zarzuty, które dotyczą charakteru umowy użyczenia. Była to umowa, którą pozwana mogła wypowiedzieć, co zresztą w końcu uczyniła. Wystarczającą przyczyną skutecznego wypowiedzenia okazało się wskazanie na chęć komercyjnego wynajęcia lokalu w połączeniu z ogólnym powołaniem się na trudną sytuację finansową. W uzasadnieniu wyroku uwzględniającego powództwo o eksmisję powoda, Sąd Okręgowy w W. wyjaśnił m.in., że „w sytuacji gdy powódka (w tej sprawie pozwana) uzyskała tytuł własności do nieruchomości na podstawie umowy darowizny, w której nie wskazano, by na nieruchomości tej ciążyły jakiekolwiek obciążenia, trudno oczekiwać, by zobligowana ona była do utrzymywania umowy użyczenia do momentu śmierci pozwanego”. Natura tego zobowiązania, o charakterze wyłącznie obligacyjnym, podlegającym jednostronnemu rozwiązaniu przez użyczającego na podstawie art. 716 k.c., sprzeciwia się uznaniu, że przedmiot darowizny był obciążeniem, zmniejszającym jej wartość. W konsekwencji nie jest zasadny zarzut niepomniejszenia wartości rynkowej lokalu do wysokości 262 150 zł i zarazem zarzut naruszenia art. 995 § 1 k.c. Nie było podstaw do stosowania art. 991 § 2 k.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji niesłusznie skarżąca kwestionowała brak ustalenia, że poniosła koszty związane z leczeniem w wysokości 6000 zł, ponieważ w materiale dowodowym nie ma potwierdzenia na poniesienie tych kosztów ponad 700 zł.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie należy się pozwanej wynagrodzenie za korzystanie z lokalu w okresie, kiedy tytułem prawnym było użyczenie, ani też wynagrodzenie za okres, kiedy powód miał ograniczoną możliwość korzystania z mieszkania. Nie zostało w sprawie wykazane, by po lutym 2015 r. (roszczenie o zapłatę w sprawie XXVII Ca (...)) było rozpatrywane za okres od lutego 2013 r. do lutego 2015 r.), a przed opuszczeniem przezeń lokalu, uległ zmianie stan faktyczny istniejący od października 2014 r., kiedy to lokal został w znacznej mierze pozbawiony dostępu do mediów i powodowi utrudniano korzystanie z kuchni i łazienki.

Sąd Apelacyjny uznał, że zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. jest niezasadny. Pozwana nie jest pozbawiona dochodów i ma majątek (mieszkanie w W.), który przecież zamierzała komercyjnie wykorzystywać, co podnosiła w sprawie o eksmisję powoda. Pozwany opuścił to mieszkanie już ponad dwa lata temu, mogła więc już z samego tylko wynajmu lokalu zgromadzić znaczną część kwoty zachowku. Odziedziczyła ponadto 50 000 zł. Świadczenie kwoty 63 222,98 zł w 120 ratach oznaczałoby, że straciłoby ono niemalże sens ekonomiczny dla schorowanego 83-letniego powoda.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że z ustalonego stanu faktycznego nie wynika nadużycie prawa podmiotowego, podczas gdy ocena prawna powinna prowadzić do wniosku, iż powód żądając zachowku, uczynił ze swego prawa użytek, który jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co w konsekwencji prowadzić winno do oddalenia powództwa w całości;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 365 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie został przeprowadzony dowód wskazujący na fakt, iż w dacie zawarcia umowy darowizny pomiędzy pozwaną, a jej matką 4 stycznia 2005 r. istniało obciążenie w postaci umowy użyczenia, podczas gdy zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji były związane ocenami prawnymi stanowiącymi motywy orzeczeń: Sądu Okręgowego w W. z 21 czerwca 2011 r. o sygn. akt I C (...), Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 stycznia 2012 r. o sygn. akt I A Ca (...) oraz

Sądu Okręgowego w W. z 10 października 2016 r. o sygn. akt XXVII Ca (...), z których wynikało, że pomiędzy spadkodawczynią a powodem została zawarta umowa użyczenia na czas oznaczony, tj. do jego śmierci, i która nie wygasła po zawarciu ww. umowy darowizny, zaś pozwana wstąpiła w ten stosunek prawny jako spadkobierca K.S.;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 991 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przysporzenie majątkowe wynikające z umowy użyczenia zawartej na czas oznaczony, tj. do śmierci powoda, nie pokryło jego roszczenia o zachówek jako jedna z jego form, podczas gdy ocena prawna bezspornej okoliczności faktycznej, jaką jest zawarcie umowy użyczenia, powinna prowadzić do wniosku, iż wynika z niej przysporzenie majątkowe o wartości 130 050 zł, skutkujące co najwyżej roszczeniem o uzupełnienie zachowku, a w realiach niniejszej sprawy całkowicie wyczerpujące roszczenie powoda;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 995 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu w wartości przedmiotu darowizny rzeczoności lokalu i jego stanu na datę zawarcia umowy darowizny 4 stycznia 2005 r., podczas gdy w tej dacie istniało obciążenie ww. lokalu w postaci umowy użyczenia;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 922 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na nieuwzględnieniu wszystkich długów spadkowych, podczas gdy do długów tych należą także poniesione przez pozwaną koszty bezpośrednio związane z leczeniem spadkodawczyni w kwocie 6000 zł;

6. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 320 k.p.c. przez przyjęcie, że sytuacja pozwanej nie stanowi wypadku szczególnie uzasadnionego, o którym mowa w niniejszym przepisie, podczas gdy powódka znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, która uniemożliwia jej ewentualną, natychmiastową spłatę zachowku w całości.

We wnioskach pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, ewentualnie jego uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W pierwszym rzędzie wymagały rozpatrzenia zarzuty naruszenia prawa procesowego. Dopiero brak uchybień w tym zakresie, stwarzał płaszczyznę do dokonania analizy trafności wykładni i zastosowania norm prawa materialnego.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 365 § 1 k.p.c. i art. 320 k.p.c. Od razu należy podkreślić, że jeśli chodzi o normę zawartą w art. 320 k.p.c., to w istocie ugruntowane jest stanowisko, że mimo umiejscowienia go wśród przepisów postępowania, ma on charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2015 r., II CSK 383/14, niepubl.). Zwrócić należy uwagę, że sytuacje takie niekiedy występują, np. art. 189 k.p.c. jest zawarty w wśród przepisów formalnych, a również zawiera normę prawa materialnego.

W istocie zatem, skarżąca przywołała jeden przepis postępowania, który - jej zdaniem naruszył Sąd *ad quem*, a mianowicie art. 365 § 1 k.p.c. Dokonując jednakże analizy tego zarzutu, należy dojść do wniosku, że intencją pozwanej nie tyle było wykazanie, iż Sąd drugiej instancji nie zastosował się do zakresu związania prawomocnymi orzeczeniami innych sądów, ile *de facto* podjęcie próby „uzupełnienia” normy zawartej w art. 991 § 2 k.c. o kolejny przypadek pokrycia zachowku w postaci umowy użyczenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd odwoławczy zawarł w poczynionych ustaleniach faktycznych także fakt nawiązania umowy użyczenia. Stwierdził m.in., że „prawomocnie rozstrzygnięto wówczas, że stosunek prawny łączący pozwaną po śmierci jej matki z powodem stanowi umowę nieodpłatnego użyczenia lokalu mieszkalnego zawartą na czas nieoznaczony, to jest do dnia śmierci powoda”. W rezultacie nie można uznać, że Sąd Apelacyjny nie poczuwał się do bycia związanym prawomocnymi orzeczeniami innych sądów. Wobec tego, w analizowanym przypadku nie chodzi o kwestię związania w ujęciu ogólnym, ile o zakres związania na potrzeby odkodowania normy zawartej w art. 991 § 2 k.c.

Podjmując się rozwiązania powyższego zagadnienia, należy poddać analizie wskazaną normę. Otóż, zgodnie z art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W pierwszym rzędzie należy przypomnieć generalną regułę, w myśl której co do zasady przepisy prawa spadkowego mają charakter bezwzględnie wiążący, ponieważ bardzo często chronią nadrzędne w naszym społeczeństwie wartości [por. E. Gniewek (red.), P. Machnikowski (red.), Zarys prawa cywilnego, Warszawa 2018, s. 18]. Polskie prawo spadkowe za jedno ze swoich podstawowych założeń uznaje ochronę osób bliskich spadkodawcy. Znajduje to wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w kodeksie cywilnym, zwłaszcza w jego księdze czwartej („Spadki”). Do najważniejszych regulacji mających na celu ochronę osób bliskich spadkodawcy w naszym ustawodawstwie należy niewątpliwie unormowanie instytucji zachowku (art. 991-1011 k.c.) [por. M. Fras (red.), M. Habdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki, Warszawa 2019, teza I.4 do art. 991].

W świetle powyższego nasuwa się pierwszy wniosek, a mianowicie, że przepisy o zachowku nie powinny być interpretowane w sposób rozszerzający.

Po drugie, w klasycznej teorii prawa spadkowego, w zasadzie nie ma wątpliwości, że spadkodawca może pozostawić uprawnionemu zachówek w postaci:

- 1) darowizny,
- 2) spadkobrania,
- 3) zapisu.

(por. J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe w zarysie, Warszawa 1990, s. 278-279).

Rozwiązanie przyjęte w art. 991 § 2 k.c. oznacza, że to do spadkodawcy należy decyzja w zakresie sposobu zaspokojenia osób uprawnionych do zachowku. Spadkodawca w tej mierze może dokonać na rzecz takich osób darowizn, powołać

je do spadku bądź uczynić na ich rzecz zapisy (także zapisy windykacyjne). Gdy okaże się, że uzyskiwana w ten sposób korzyść jest co najmniej równa wartości tego, co uprawniony do zachowku otrzymałby, gdyby dziedziczenie po zmarłym następowało wyłącznie na podstawie porządku ustawowego, zachówek należy uznać za pokryty. W sytuacji gdy ta korzyść jest mniejsza, uprawnionemu przysługuje roszczenie o uzupełnienie zachowku, ewentualnie gdy uprawniony nie otrzymał niczego - roszczenie o pokrycie zachowku. Wybrany przez spadkodawcę sposób zaspokojenia uprawnionego do zachowku jest wiążący dla tego ostatniego [por. M. Fras (red.), M. Habdas (red.), op. cit., teza II.8 do art. 991].

W konsekwencji, mając na uwadze charakter przepisów prawa spadkowego oraz funkcję instytucji zachowku, która polega na tym, że uprawnienia z niej wynikające przysługują ze względu na szczególny stosunek rodzinnoprawny łączący spadkodawcę z najbliższymi członkami rodziny oraz służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 21/20, niepubl.), należy jednoznacznie przyjąć, że katalog postaci pokrycia należnego zachowku, zawarty w art. 991 § 2 k.c., ma charakter zamknięty. Tym samym, umowa użyczenia nie może być uznana jako kolejny przykład wypełniający hipotezę tej normy.

W rezultacie, zarzuty sformułowane w punktach 2 i 3 petitum skargi kasacyjnej okazały się chybione.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 716 k.c. jeżeli biorący używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy, jeżeli powierza rzecz innej osobie nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności, albo jeżeli rzecz stanie się potrzebna użyczającemu z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy, użyczający może żądać zwrotu rzeczy, chociażby umowa była zawarta na czas oznaczony. Dodać należy, że rzecz oddana w użyczenie staje się potrzebna użyczającemu także wtedy, gdy - z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy - uzasadnione jest inne nią

rozporządzenie (art. 716 k.c.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 lipca 1992 r., III CZP 81/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 30). Zatem użyczający stosunkowo w prosty sposób może odzyskać użyczoną rzecz. Wobec tego wpływ ewentualnego obciążenia z tego tytułu na wartość przedmiotu darowizny będzie wątpliwy.

Tym niemniej, istotnym jest to, że ustalając, według zasad wynikających z art. 995 k.c., wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny obniża się, ale z uwagi na obciążenie jej służebnością (ograniczonym prawem rzeczowym), bez względu na to, czy służebność ta została ustanowiona przez spadkodawcę w umowie darowizny czy już przez obdarowanego po dokonaniu darowizny nieruchomości przez spadkodawcę, zgodnie z jego jednoznaczną wolą. Skuteczne zakwestionowanie w skardze kasacyjnej prawidłowości dokonanego na podstawie dowodu z opinii biegłego ustalenia sądu *meriti* wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, a tym samym skali obniżenia wartości przedmiotu darowizny ze względu na obciążenie przedmiotu darowizny ograniczonym prawem rzeczowym, może nastąpić jedynie przez wykazanie naruszenia konkretnych przepisów regulujących sposób i metodologię szacowania wartości nieruchomości, względnie przez wykazanie pomyłki rachunkowej sądu w wyliczeniu wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, niepubl. i z 13 czerwca 2013 r., V CSK 385/12, niepubl., zob. też J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki, wyd. II, Warszawa 2017, teza 17 do art. 995).

W uzasadnieniu przywołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego z 7 lutego 2013 r. wskazano m.in., że „kwestia ta była przedmiotem ustaleń sądów *meriti* dokonanych na podstawie dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym dowodu z opinii biegłych sądowych. Co do zasady, w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne kwestionowanie ani ustaleń faktycznych, ani oceny dowodów (por. art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Odnosnie do ustalenia wartości nieruchomości rzecz jest o tyle tylko odmienna, że szacowanie wartości nieruchomości przez biegłych jest poddane szczególnym regulacjom prawnym, wskazanym w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji. Skuteczne zakwestionowanie w skardze kasacyjnej prawidłowości ustalenia sądu *meriti* - dokonanego na podstawie dowodu z opinii biegłego - wartości nieruchomości będącej przedmiotem

darowizny, mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby wytknięto w skardze kasacyjnej naruszenie konkretnych przepisów regulujących sposób i metodologię szacowania wartości nieruchomości. Takich zarzutów skarga kasacyjna powodów jednak nie zawiera. Zarzut naruszenia art. 995 k.c. nie był więc w omówionym aspekcie uzasadniony”.

W konsekwencji, skarżąca nie wykazała naruszenia art. 995 § 1 k.c. zarówno pod kątem ewentualnego wpływu przedmiotowej umowy użyczenia na wartość przedmiotu darowizny, jak i w związku z konkretnymi uchybieniami przepisów regulujących sposób i metodologię szacowania wartości nieruchomości.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci art. 922 § 3 k.c. i art. 320 k.p.c., *de facto* zmierzały do podważenia poczynionych przez Sąd *ad quem* ustaleń faktycznych. W pierwszym przypadku w zakresie istniejących długów spadkowych, zaś w drugim odnośnie braku podstaw do rozłożenia świadczenia na raty.

Otóż zasygnalizowano już powyżej - a teraz wymaga to rozwinięcia - że w zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Norma ta pozostaje w związku z art. 398¹³ § 2 k.p.c., w myśl którego w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Ostatni z zarzutów, a pierwszy z wymienionych w petitum skargi kasacyjnej, również okazał się nieuzasadniony. Otóż poza sporem pozostaje okoliczność, że w pewnych, wyjątkowych sytuacjach art. 5 k.c. może mieć zastosowanie również w procesie o zachowek. Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu niezastosowania tego przepisu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Argumentacja zawarta na stronie 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest w pełni przekonująca. Skarżąca powiela w skardze kasacyjnej stanowisko zawarte uprzednio w apelacji. Ponownie należy przypomnieć, że Sąd drugiej instancji dokonał oceny prawnej podniesionego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego w kontekście określonych ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy jest związany. Podjęcie próby dokonania kolejnej oceny zebranego materiału dowodowego i poczynienie

„nowych” bądź uzupełniających ustaleń faktycznych jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Wbrew twierdzeniom skarżącej, uprawnienie do zachowku nie jest skorelowane z faktem przyczynienia się do powstania majątku spadkowego. Można nawet wskazać, że w istocie z praktycznego punktu widzenia jest to zasada. Należy też zauważyć, że skarżąca abstrahuje w swoim wywodzie od tych okoliczności, ustalonych przez Sąd *ad quem*, z których wynika wiek powoda, jego stan zdrowia, bardzo dobre relacje ze zmarłą małżonką, fakt utrudniania mu zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu przez siostrzeńca męża pozwanej. W rezultacie, w analizowanym stanie faktycznym, można postawić tezę, że ze strony powoda nie tylko nie doszło do nadużycia prawa podmiotowego, ale wręcz przeciwnie, zasady współżycia społecznego sprzeciwia się uwzględnieniu takiego zarzutu.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw